

URE: W 2020 ROKU 33 TWH ENERGII SPRZEDANE POZA OBLIGIEM GIEŁDOWYM

W 2020 r. w ramach obliga giełdowego, czyli obowiązku publicznej sprzedaży energii na Towarowej Giełdzie Energii, sprzedano ok. 25 terawatogodzin, zaś poza obligiem – na podstawie dopuszczonych przepisami odstępstw – 33 terawatogodziny – wynika z danych Urzędu Regulacji Energetyki (URE).

Praktyczna realizacja tzw. obliga giełdowego oraz perspektywa zniesienia obecnego obowiązku 100-procentowej sprzedaży energii za pośrednictwem giełdy były w czwartek wśród tematów internetowej debaty EEC Trends Online – wydarzenia poprzedzającego Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach.

Prezes URE Rafał Gawin przypomniał, że przepisy dopuszczają możliwość wyłączenia z obliga giełdowego kontraktów zawartych przed wprowadzeniem obowiązku sprzedaży 100 proc. energii przez giełdę. Dzięki tej możliwości, realnie przez giełdę sprzedano w ub. roku mniej energii niż poza nią.

„Za 2020 r. łączna ilość energii, która była poza obligiem giełdowym, to 33 terawatogodziny (...). Porównując to z 25 terawatogodzinami energii z obliga, praktycznie można powiedzieć, że cały ten potencjał, czy też możliwość odstępstwa od obliga giełdowego, została wykorzystana” – powiedział prezes URE.

Przypomniał, że np. w 2016 roku, kiedy w energetyce w większości obowiązywały jeszcze kontrakty długoterminowe, a poziom obliga wynosił 15 proc. (a 100 proc. jedynie dla podmiotów korzystających z pomocy publicznej), realna wielkość obliga giełdowego wynosiła ok. 50 terawatogodzin energii. W kolejnych latach, wraz z wychodzeniem wielu firm z programów pomocy publicznej, poziom ten spadł do 15-30 terawatogodzin.

Wprowadzenie w 2019 r. 100-procentowego obliga zwiększyło zobowiązania przedsiębiorców w tym zakresie, ale jednocześnie umożliwiło wyłączenie ze sprzedaży giełdowej energii zakontraktowanej przed wejściem nowych regulacji w życie. Praktyka potwierdziła, że większość firm energetycznych skorzystała z wyłączenia. „Przedsiębiorcy praktycznie w 100 proc. wykorzystali tą możliwość” – powiedział prezes Gawin.

Odnosząc się do trwających od ub. roku prac nad przepisami znoszącymi 100-procentowego obliga giełdowe, prezes URE przypomniał genezę wprowadzenia tego obowiązku. Jak mówił, chodziło zarówno o poprawienie transparentności, płynności i głębokości rynku energii, jak i o poprawne rozliczanie mechanizmów pomocy publicznej.

„Te przesłanki nadal są aktualne” – ocenił Gawin, wskazując, iż wciąż istnieją mechanizmy rozliczania pomocy (np. wsparcia dla OZE) względem cen rynkowych, kształtowanych na giełdzie energii. „Projektując zmiany, trzeba pamiętać o tych aspektach – również o pomocy publicznej” – uważa

prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Przed tygodniem URE opublikował raport dotyczący realizacji obliwa giełdowego w 2019 roku. Z danych wynika, iż w rzeczywistości dotyczyło ono 45,8 proc. energii elektrycznej wytworzonej przez przedsiębiorstwa objęte badaniem, co stanowiło 35,7 proc. ogółu energii wyprodukowanej w 2019 r. w kraju. Sprzedaż pozagiełdową umożliwiono przedsiębiorcom, którzy zawarli umowy przed 1 stycznia 2019 r.

„Obligo giełdowe zostało wprowadzone przede wszystkim po to, by umożliwić obiektywne określenie ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym. Obligo sprzyja również poprawie płynności obrotu na rynku giełdowym. Natomiast zwiększenie obowiązku publicznej sprzedaży energii stanowić miało gwarancję dalszego funkcjonowania transparentnego i przyjaznego systemu obrotu energią, a tym samym powinno przyczynić się do ograniczenia ryzyka wahań kursów rozliczeniowych w transakcjach zawieranych na TGE” – mówił cytowany w komunikacie URE z 11 lutego br. prezes Urzędu Rafał Gawin.